

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

KAŻDY BUCHALTER wyjdzie zadowolony zaopatrzywszy się w niezbędne przedmioty swego zawodu w Sklepie „Gońca Częstochowskiego”
II Aleja Nr. 26. Tel. 50.

Książki buchalteryjne, kwitariusze, czek, terminarze, bloki, pióra, ołówki, atramenty itp.
PIERWSZORZĘDNA JAKOŚĆ! **Druki dla buchalterji amerykańskiej.** **CENY UMIARKOWANE!**

Rozbudowa miast

P. inż. Stanisław Kruk, prezes generalnej dyrekcji odbudowy, a więc urząd, który w pierwszej linii ma na celu ujęcie zagadnienia rozwiązania obecnego kryzysu w budownictwie, w ten sposób ujmując tę bardzo poważną sprawę.

Kwestja rozbudowy i kwestja odbudowy zniszczonych przez wojnę budynków mimo podobieństwa zasadniczych celów i mimo szeregu stycznych punktów są to dwa zagadnienia różne, chociaż oba dużego państwowego znaczenia.

Powodem ich powstania długoletnia wojna z jej bardzo przykrymi skutkami. Powstanie zagadnienia rozbudowy spowodowała wojna pośrednio przez wykreślenie nowych warunków bytowania ludności oraz przez zmianę warunków gospodarczych i zastój w budownictwie. Zniszczenia wojenne bezpośrednio wywołały potrzebę odbudowy. Jeśli kwestja rozbudowy dotyczy przeważnie miast, zagadnienie odbudowy interesuje więcej wieś polską, która, jako wzniesiona w masie swej z drzewa i słomy, złożyła w ofierze wojnie olbrzymią hektolitrową swego mienia, bez porównania większą, aniżeli miasta.

Gdzieś indziej, np. we Francji i Belgji, gdzie pod względem sposobu budowania domów w miastach i na wsi nie ma tak wielkich różnic, oba zagadnienia (rozbudowy i odbudowy) są sobie bliższe i dadzą się łatwiej ująć we wspólny schemat i równoległe prowadzić. U nas w związku techniczne rozdziałają te zagadnienia, zmuszając państwo do różniczkowania środków zaradczych.

Co do rozmiarów rozbudowy i potrzebnych środków materialnych — przypominając trzeba, że aby zaradzić klęsce braku mieszkań w dwunastu tylko większych miastach Polski oraz pokonać potrzeby, wynikające z normalnego przyrostu, trzeba by budować co roku w ciągu lat dziesięciu po 25 tysięcy mieszkań kosztem około 325 milionów zł. rocznie.

Nawet przy najbardziej sprzyjających koniunkturach ekonomicznych za daną temu nie sprosta samo społeczeństwo bez pomocy państwa, które będzie musiało zdobyć się na duży wysiłek kosztem obciążenia przyszłych pokoleń długiem pieniężnym kredytami.

Zyjemy w warunkach znacznego spadku wartości złota, co jest poważnym czynnikiem ogólnego podroźnienia życia. Wogóle zaś stopa życiowa nasza jest za wysoka, choć przez to powiadzieć, iż nasze minimum egzystencji jest za wysokie. Aby się o tym przekonać, wystarczy spojrzeć, jak żyje nasz robotnik.

Kwestja robocizny to sprawa bardzo poważna, zwłaszcza że zachodzą tu pewne objawy, które fraktywale trzeba jako uprzywilejowanie robotnika niekwalifikowanego kosztem kwalifikowanych. Dochodzi do tego, że niekiedy robotnik niekwalifikowany pobiera dwa razy więcej od kwalifikowanego.

Budowanie rozpada się na cztery zasadnicze elementy: 1) koszt robocizny, 2) problem zysków, 3) taniłość kredytów, 4) koszt materiałów budowlanych.

Koszty robocizny bezwarunkowo należy u nas obniżyć w kierunku, jaki

co tylko wypowiedziałem. Uczynić to należy tembardziej, że ze wzrostem zarobków bardzo znacznie naogół spadła wydajność pracy, która dziś jest o 30 do 40 proc. mniejsza, niż przed wojną. Jeśli chodzi o zyski, to przedsiębiorcy przez długi czas liczyli isto-

DARMO! DARMO! Majątek ziemski

Otrzymać może każdy, kto zamówi kartką lub przekazem pocztowym przynajmniej 1 paczkę herbaty Akademickiej Centrali Samopomocowej

we Lwowie, nadsyłając równocześnie należność w kwocie: 2 zł. i 50 gr. na opłatę pocztową.

Szczegóły niżej:

Prospekt premiowanej rozsprzedaży herbaty A. C. S. I. Akademicka Centrala Samopomocowa sprzedaje herbatę angielską, pierwszorzędnej jakości, w oryginalnie opakowanych paczkach 10-dekagramowych (1) (10 kg.), w cenie rynkowej: 2 zł. za paczkę. II. Do każdej paczki herbaty, przez Akademicką Centralę sprzedanej (bez względu na ilość), dołączony jest jako bezpłatny dodatek kupon, uprawniający nabywcy odnośnej paczki do uczestnictwa w rozlosowaniu **MAJĄTKU ZIEMSKIEGO**, o obszarze 420 mrg., a obejmującego: 30 mrg. ziemi ornej, 80 mrg. łąk i 310 mrg. lasu. Majątek leży w odległości 12 km. od miasta okręgowego, a 1 km. od najbliższej stacji kol., tuż przy bitym gościńcu rządowym i wolny jest od jakichkolwiek obciążeń hipotecznych. III. Losowanie premii odbędzie się z chwilą rozsprzedania przynajmniej 200,000 paczek à 10 dek., w mowie będącej herbaty, nie wcześniej jednak, jak 5 kwietnia 1925 roku. IV. Losowanie odbędzie się w lokalu A. C. S. (ul. Łozińskiego 7) w obecności Komisji, złożonej z przedstawicieli Społeczeństwa, a członków Wojew. Kom. Pom. P. M. A. delegatów A. D. S. i reagenta, a dokonane będzie przez wychowanka Zakładu ociemniałych w Lwowie. V. Wynik losowania będzie podany za pośrednictwem wszystkich dzienników Rzeczyposp. do publicznej wiadomości. VI. W celu informowania osób zainteresowanych, A. C. S. podawać będzie dnia 1 i 15 każdego miesiąca ilość rozsprzedanych paczek herbaty do publicznej wiadomości. VII. Zamówienia na prowincję, nadsyłane pod adresem Akadem. Centrali Samopom. Lwów, Łozińskiego 7, będą załatwiane odwrotną pocztą, za poprzednim nadesłaniem przez zamawiającego przekazem pocztowym prócz pełnej należności (à 2 zł. paczka), opłaty pocztowej: 50 gr. przy zamówieniach do 1 kg. 1 zł. 50 gr. oo 5 kg. 2 zł. 50 gr. do 10 kg. VIII. Przy zamówieniach ponad 50 paczek opust 5%.

Rodacy! Kupujcie tylko **Herbatę Akademicką** bo prócz dobrego towaru, uzyskujecie możność wygrania **Cennej Premji** i spełnienia szlachetnego obowiązku obywatelskiego wobec **Akademika Polskiego**.

Konflikt grecko-turecki

Francja pośredniczy. Wspólny front. O pośrednictwo Watykanu

Paryż. Rokowania prowadzone wczoraj przez dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych La Roche'a z Dżewadem Beyem napotykały na trudności z powodu opornego stanowiska, zajętego przez Turcję, która czuje się w prawie co do usunięcia patriarchy Konstantynopola. Grecki poseł w Paryżu, Politis, wykazał rozbieżność pomiędzy pokojowym duchem Traktatu Łozińskiego, a stanowiskiem zajętem przez rząd Angorski. La Roche polecił Dżewad Beyowi, by ten poprosił rząd swój, aby zaniechano dalszego wydalania członków Sw. Synodu, zaś posłowi greckiemu La

Roche polecił powiadomić rząd swój, że sprawa zatargu grecko-tureckiego będzie przedmiotem obrad, podczas przyszłej sesji Ligi Narodów.

Paryż. Według doniesień prasy wlokiej o toczących się rokowaniach między rządem włoskim, francuskim i angielskim w sprawie interwencji w konflikcie grecko-tureckim rząd włoski nie sił się pierwotnie z zamiarem podjęcia odrębnej akcji w tej sprawie obecnie jednak godzi się na wspólny krok z Francją i Anglią.

Rzym. Pewne koła greckie noszą się z zamiarem zwrócenia się do Watykanu o pośrednictwo w konflikcie z Turcją.

Agitacja na granicy sowieckiej

Żołnierzy polskich agitują sowieccy instruktorzy

Warszawa. Wobec nieprzejednanego stanowiska pasterunków K. O. P. i uczciwości żołnierzy, nadszły ich stale przez najróżniejsze postacie z za kordonu graniczne władze sowieckie zdecydowały użyć dla demoralizowania żołnierzy naszych czynników odpowiedzialniejszych. Oto od szeregu dni agitację prowadzą bezpośrednio „politruki” (instruktorzy polityczni), którzy pod najróżniejszymi pozorami prowadzą wśród naszych żołnierzy propagandę.

Żołnierze przyjmują ich wywoły o raju sowieckim z drwinami, przeciwstawiając tragiczne powiesce reparańców i uciekinierów z Rosji sowieckiej.

Szczególnie w dniu wczorajszym „politruki” prowadzili intensywną agitację która spotkała się z bardzo drastycznymi propozycjami naszych żołnierzy. Nie zraża to agitatorów sowieckich, którzy z całym spokojem kilkakrotnie w ciągu dnia zjawiają się na granicy.

nie zyski bardzo wysokie, ale teraz ich niema, firmy budowlane doszły już niemal do zysków normalnych i jeżeli wogóle może być u nas mowa o nadmiernych zyskach, dotyczy to tylko przemysłu i handlu.

Bardzo ważnym elementem w zakresie ruchu budowlanego jest taniłość kredytu. Jest bowiem rzeczą zupełnie niemożliwą, by przemysł budowlany mógł istnieć przy kredycie na 8 proc. rocznie; kredyty budowlane normalne nie mogą przekraczać 4 — 5 procent rocznie.

Kto zna stosunki na naszym rynku pieniężnym, odrazu się zorientuje, jak od chwili rozpoczęcia zdrowego ruchu budowlanego jesteśmy dalecy.

Wchodzi tu w grę jeszcze sprawa materiałów budowlanych. Jeśli mowa o materiale drzewnym, jest on bodaj tańszy jeszcze, niż przed wojną (przy uwzględnieniu spadku), bo w jego wyrobie w małym tylko stopniu bierze udział robotnik. Natomiast inne materiały są znacznie droższe, niż przed wojną; tak np. cegła kosztuje dziś prawie dwa razy tyle, co przed wojną, ale bo w wyrobie tych właśnie materiałów ogromną rolę gra wysoka robocizna.

Gdybyśmy jednak potrafili doprowadzić pierwsze trzy elementy — mianowicie robociznę, zyski i kredyty — do warunków normalnych, budowa domów dziś będzie droższa i mieszkanie więc będą droższe. Kiedy przed wojną poświęcaliśmy na mieszkanie jedną piątą do jednej czwartej naszego budżetu, dziś suma taka nie wystarczy, laby napewno.

Oto są względy dla których rozbudowa długa jeszcze będzie iść bardzo powoli, gdy natomiast ruch odbudowy będzie żywy, bo opieruje on tanim materiałami budowlanymi (drzewo) i mało potrzebuje robocizny.

W u.

TELEGRAMY.

Votum zaufania dla rządu Herriota

Paryż. Wczorajsze obrady Izby francuskiej zakończyły się wyrażeniem votum zaufania dla Herriota 328 głosami przeciw 225.

Popołudniem zebrały się komisja finansowa i komisja spraw zagranicznych na wspólne posiedzenie, podczas którego wysłuchano referatu Herriota o międzysojuszniczych długach.

Posiedzenie zakończyło się wybraniem specjalnej komisji, składającej się z 14 członków. Komisja ta zajęła się na zbadańmi międzysojuszniczych długów. Powszechnie utrzymują, że Herriot życzył sobie, aby z utworzenia takiej komisji wycofać się.

Wycofanie się Stanów z konferencji

London. Wycofanie się Stanów Zjednoczonych z konferencji opiumistycznej w Genewie traktowane tu jest jako bardzo poważny wypadek międzynarodowy, mogący mieć ujemny wpływ na wzajemne stosunki angiel-ko-amerykańskie.

Odpowiedź angielska na notę francuską

London. Wczoraj wysłana została odpowiedź rządu na notę francuską w sprawie długów.

Nota bardzo krótka zawiera zasady,

Teatr „ODEON“

DZIŚ w poniedziałek 9-go lutego
PO RAZ OSTATNI — 2-ga SERJA.

najpotężniejszego filmu doby obecnej

QUO VADIS...?

według powieści
H. Sienkiewicza.

Szczegóły w specjalnych broszurach ilustrowanych. Ilustracja muzyczna układu p. J. BURSIKA. Ostatni seans o g. 9 i pół wiecz.

na jakich rząd angielski spodziewa się uregulowania sprawy przez Francję. W związku z tem w tutejszych kołach rządowych wielkie zadowolenie wywołała wiadomość, że Herriot i Clementel w najbliższej przyszłości przyjadą do Londynu.

Troska Francji o chleb powszedni

Paryż. Izba w czasie dyskusji nad interpretacją w sprawie ceny zboża i chleba, przyjęła 328 głosami przeciw 225 porządek dzienny, wyrażający zaufanie, że Rząd przedsięwzięnie środki dla powstrzymania zwężki ceny chleba, wzywając zarazem rząd, aby przedstawił parlamentowi projekt ustawy, przewidujący: 1) obowiązek deklarowania ilości posiadanej zboża, 2) nabywanie bezpośrednio przez rząd zboża w kraju, ewentualnie tworzenie magazynów zboża sprowadzanego, 3) utworzenie krajowego urzędu zbożowego. Herriot zapowiedział, iż rząd wniesie niezwłocznie projekt ustawy w tym sensie.

Na dzisiejszym nocnym posiedzeniu izba omawiać będzie projekt ustawy, o wprowadzenie ułatwień w zaopatrzeniu ludności cywilnej w zboże chlebowe.

Arsenał w kościele włoskim

Rzym. „Messagero“ donosi, że w pewnej wsi pod Piacenzą wybuchł w zakrystii miejscowego kościoła pożar, który ogarnął także dach. Podczas akcji ratowniczej nastąpiło kilka eksplozji naboju karabinowych i ręcznych granatów. Stwierdzono, że nad zakrystią bez wiedzy proboszcza był umieszczony arsenał bomb. Władze wdrożyły energiczne śledztwo celem wykrycia pochodzenia tych materiałów.

„Jedność“ Gdańska z Rzeszą

Odańsk. Przy instalacji nowego prezesa najwyższego sądu w Gdańsku, przedstawiciel senatu zaznaczył, że najpilniejszym i najważniejszym jego zadaniem będzie przystosowanie gdańskiego ustawodawstwa procesowego do ustawodawstwa obowiązującego w Rzeszy niemieckiej. Przy tej sposobności prasa tutejsza domaga się, aby przedewszystkiem w dziedzinie prawa karnego przywrócono „jedność“ z orzecznictwem niemiecką.

Bolszewja spekuluje na głodzie mas Europy Skupuje ona zboże zagranicą. Wzrost cen chleba i mąki w Anglii

Z Londynu donoszą: Zwyczajna cena chleba, którego cena wzrosła z 10 na 11 pensów za bochenek 4-kilowy, oraz podwyższenie cen mąki o jeden szyling na worku, wywołało powszechne zaniepokojenie w prasie. Opozycja wyzyskała fakt dla walki przeciwko rządowi Baldwin'a, a jednak dzienniki liberalne twierdzą, że przyczyną wzrostu cen chleba jest Rosja, której rząd skupuje gwałtownie na wszystkich rynkach zapasy zboża, celem ratowania ludności od klęski głodowej i zaopatrzenia się w ziarno na zasiew.

Rosja sowiecka, piszą dzienniki liberalne, zamiast sprzedawać zboże, wykupuje zapasy jego w Europie. Inne dzienniki przypisują zwyczaj spekulacji kupców zbożowych w Ameryce, którzy starają się wyzyskać pomysłał koniunkturę przed nowymi zbiorami.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA The Kasprzycki Company

Oddział w CZĘSTOCHOWIE II Aleja 43
wznowił sprzedaż maszyn do szycia na długoterminowej spłaty.
Wojsku, policji i urzędnikom państwowym specjalnej udogodnienia.
Części maszynowe i nici w wielkim wyborze.
Mechanikom i Krawcom rabat.

Amunicja i broń dla Litwy.

Paryż. W porcie neapolitańskim zatrzymano 50 wagonów kolejowych, które zawierały 50.000 karabinów i 8 mil. naboju. Przeznaczenie tego ładunku było nieznane władzom portowym i dopiero po pewnym czasie okazało się, że jest to amunicja i broń, przeznaczona dla Litwy, której rząd litewski zamówił we Włoszech za cenę 30 milj. lirów. Po zbadaniu tego stanu rzeczy i po wymianie telegramów między rządem włoskim i litewskim, naładowano transport broni na okręty.

Podróżnik-defraudant.

Nowy Jork. — Kapitan Cook, który swego czasu wywołał poruszenie w świecie swoją ekspedycją do bieguna północnego i o rzekomej dojeździe do tego bieguna, zdefraudował 30 tysięcy dolarów i skazany jest na 14 lat więzienia.

Poza tem kapitan Cook ma być włączony w głośną aferę naltową.

Polska pożyczka w Ameryce.

Nowy Jork. — Według wiadomości, nadchodzących z Ameryki, polska pożyczka ma być wydana na kursie 92, a procent będzie wynosił 9.

„United Press“ donosi, że Polska zabezpieczy pożyczkę podatkiem cukrowym i dodatkami od biletów kolejowych.

Nominacja nowego wojewody wołyńskiego

Warszawa. Prezydent Rzplitej postanowił w dniu 4 lutego br. zwolnić gen. broni w stanie spoczynku, Kajetana Olszewskiego, ze stanowiska wojewody wołyńskiego i równocześnie zamianował p. Aleksandra Dębskiego, dotychczasowego starostę chełmskiego, wojewodą wołyńskim.

Marszałek Piłsudski studjuje grę wojenną.

Warszawa. Wbrew pogłoskom, które krążyły po stolicy, a znalazły się nawet w prasie, iż Marszałek Józef Piłsudski powrócił na krótko do armii jako profesor kursu dla dowódców dywizji—informujemy się u źródła miarodajnego, iż pogłoski te nie odpowiadają istocie rzeczy.

Marszałek przybył rzeczywiście do stolicy—jednak, nie jako profesor szkoły—a jedynie na prośby generałów, studujących na centrum wyszkolenia generalskiego—aby przeprowadzić z nimi trzydniową „grę wojenną“ teoretycznie i praktycznie. Na kursie tym studjuje o-

becnie 18 generałów i wyższych dowódców.

Aresztowana komunistka.

Białystok. Wczoraj aresztowana tu została niejaką Chana Pejanowicz, przy której znaleziono paczkę, zawierającą 2000 odezów komunistycznych, oraz okólniki komunistycznej partii Zachodniej Białorusi, ankietę adresowaną do związków zawodowych, „Głos komunisty“ i inne kompromitujące dokumenty.

KRONIKA.

— Odznaczenie Kardynałów polskich.

Jak nam komunikuje ks. prałat Nassański, w pismach francuskich ukazała się wzmianka, donosząca, że prymas Polski, J. E. Kardynał Dalbor i J. E. Kardynał Kakowski odznaczeni zostali przez Rząd francuski Wielkim Krzyżem Legii Honorowej.

— Słuszne gromy z kazalnicy

Podczas kazania niedzielnego w kościele Panny Marii ks. prał. Ciesielski rzucił słuszne gromy z kazalnicy na rozpamiętanie karnawałowe, gdyż z powodu balów i zabaw tanecznych zaniebawane są niedziele nabożeństw.

„Oto jakie następstwa pociągają za sobą zabawy karnawałowe!“

Kto wygrał na loterii L. O. P.??

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na zamieszczoną na innym miejscu tabelę numerów wygranych na loterii Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Jest to pierwsza tabela ogólna tak główniejszych, jak drobniejszych wygranych. Tabele takie z całej loterii zamieszczamy będziemy codziennie w ciągu kilku dni najbliższych.

Wygrane fanty są do odebrania w miejscu nabycia biletów loteryjnych.

— Zacięcie księżyc.

W ub. niedziele obserwowano częściowe zacięcie księżycy, widoczne w całej Polsce. Początek zacięcia przypadł o godz. 9-ej min. 9 wiecz., koniec—o g. 1-ej min. 15 w nocy. Cięż w chwili największej fazy o godz. 10-ej min. 42 zakrył prawie trzy czwarte tarczy księżycy.

— Z teatru „Ludowego“.

W ub. niedzielę odegrano w teatrze „Ludowym“ do raz drugi piękny dramat W. Sieroszewskiego „Bolszewicy“.— Wykonanie sztuki, jak to zaznaczyliśmy w obszerniejszej recenzji z pierwszego przedstawienia, było w całości bardzo dobre i osiągnęło pewien poziom arty-

styczny. Najlepiej zwłaszcza wypadł akt drugi. Wykonawcy zbierali bacznie i zasłużone oklaski. Orkiestra w zmienionym komplecie była nieco słabsza.

Publiczność, wśród której zauważyliśmy znaczny procent inteligencji, co z satysfakcją zanotować należy, tym razem dopisała najzupełniej, tak, iż salę teatru była wypełniona do ostatniego miejsca. Wobec tak dużego powodzenia „Bolszewików“, warto może, aby kierownictwo teatru powtórzyło jeszcze tę piękną sztukę w najbliższą niedzielę, a niewątpliwie i trzeci przedstawienie cieszyć się będzie, nie mniejszym powodzeniem.

Z redytu Straży Ogniowej

Sobotnia reduta Straży Ogniowej zgromadziła w specjalnie urządzonej i pięknie udekorowanych salach gmachu Straży z górą 400 osób. Pomimo ciężkich czasów i powszechnych utyskiwań na ciężary podatkowe tegoroczna reduta świetnością i bogactwem strojów przewyższała maskarady lat ubiegłych. Zgodnie z wymaganiami mody kostiumy były przeważnie kuse, bardzo kuse, a w poszczególnych wypadkach nawet więcej niż bardzo kuse, co naogół sprawiło wrażenie ogólnokrojowej wystawy kolan niewieścich albo „targi wschodnie“ na haremsowe odziski.

Stusnie tedy można by zastosować do teraźniejszych balów maskowych technione słowa sarkającej na modę stołecznej poetki z maleńką trawestacją okolicznościową:

Minęły już te czasy, kiedy to myśliwy, iktóreś się wybierał gdzieś na polowanko, poczytywał to sobie za „omen“ szczęśliwy gdy choć ukradkiem ujrzał niewieście kolanko (Dzisiaj) czasy inne, teraz Nemrod marzy — (co na redutach tem trudniej osiągnąć, niestety!) by móż z pod kapeluszy ujrzał rąbek twarzy i sprawdzić, czy się jeszcze rumienią kobiety.

Przyznać trzeba, że reduta w najdrobniejszych szczegółach była wspaniale przygotowana. To też noc spędzona pod miękkiem berłem wachlarza minęła, jak fantastyczny sen, podczas którego nawet widok diabła, ubranego w czerwone lub czarne trykoty, nie wywołało uczucia trwogi.

Bawiono się ochocho i z weteran „par excellence“ karnawałową, a wyfraczeni tancerze zabawiali intruzujące maseczki w myśl wypróbowanej a niezawodnej recepty:

Gdy chcesz zrobić przyjemność
Twojemu sercu dami
Stosuj sposób, na który kobiety się bierze,
Udawaj, że jej wierzysz, kiedy kłamie,
A rób miłe wątpliwa, kiedy mówi szczerze.

Do tańców przygrywała prawie bez przerwy, dwie orkiestry strażacka dęta i braci Szmulewiczów rączka. Do tańca jednakże było miejsca mało, ponieważ nawet obszerna sala Straży ogniowej okazała się za szczerupą dla wadzywyczałnej ilości par tańczących. Dla kogo więc miejsca zabrakło na sali ten znajdował gościnny schron w bufecie urzędowym w sali remizy, a znakomicie zaopatrzonym przez współwalczących „Polonji“.

O godz. 2-jej w nocy odbył się konkurs strojów maskowych. Pierwszą nagrodę, złoty zegarek damski na złotym bransoletce, otrzymała za kostiuma indyjski panna Janina Barylska (słowna artysty-reżysiera), drugą nagrodę

ty zegarek damski na tasjemce uzyskla za stroj nenufara pani Iza Chadzińska, trzecia nagrode dwa wazony ze szkła bialego przyznano pani Szymkowiakowej za stroj zielonej bajadery. Ponadto wyróżniły się jeszcze, zwracając powszechną uwagę piękne i gustowne stroje: biała ze srebrnej brąkawy (pprok. Dziubiński), cyganki (d-ro wa Panska), motyla (p. Solawowa), sprzedawczyni baloników (p. Kyska), chochoła ze słomy (p. Atanielówna), Marsa (p. Pinkusowa), pomysłowy kostium prasy z elektrycznymi światełkami (p. Gillówna), oraz bardzo wiele innych, wśród których wyróżniły się czerwone kostiumy mefistofeleńskie i żółte bajadery.

Zdjęcia fotograficzne przy świetle magnetyzjowem dokonali zakład „Stella.”

Na reducie obecni byli w mundurach strażackich goście z innych miast, a mianowicie: komendant Drzewiecki z Sosnowca, kom. Kazimierz Mniewski z ziemi kaliskiej, Stanisław Olkusi z Koszalic i Zdzisław Przyjatkowski z Radomia.

Oczekuje tany trwały do białego ranu B.

Para śmiałych podróżni ków w Częstochowie

Do Częstochowy zawitała w ub. niedzielę para belgijskich podróżników w okolo świata. PP. Steppingerowie wyszli z Brukseli 8-go czerwca 1924 r. i mają przebyć 62,000 km. pieszo, a 27,000 km. okretem.

Odważni podróżnicy przybyli do naszego miasta z Krakowa, gdzie bawili przed kilku dniami. Goście po zwiedzeniu klasztoru Jasnogórskiego w ciągu dnia pojawili się wieczorem w cukierni „Cristal”, budząc powszechną zaciekawienie oryginalnymi kostiumami podróźnikami. Gra na skrzypcach i sprzedają pocztowe zarobili spora sumkę na dalszą podróż, w którą też wyruszyli w poniedziałek.

Z przyjęcia na cześć repatrjantów

W ub. sobotę o godz. 2-ej po południu w Hotelu Urzędu Emigracyjnego na Stradomiu odbył się obiad, wydany przez władze komunalne m. Częstochowy dla zakładników, którzy powrócili szczęśliwie do kraju z więzień bolszewickich.

W obiedzie wzięła udział: cała delegacja do spraw repatrjacji z prezesem Kulikowskim na czele, a z pośród miewsowego społeczeństwa obecni byli: prezydent miasta dr. Marczewski, prezes Rady miejskiej dr. Nowak, zastępca starosty p. Dunin-Borkowski, ks. prałat Ciesielski, komendant policji p. nacłom. Kuczyński, pprok. Pluciński, sędzia Ziemięcki oraz przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń społecznych.

Przy zastawionych stołach zasiędl repatrjanci wspólnie z przedstawicielami społeczeństwa miejscowego, nawiązując bliższy kontakt w ożywionych rozmowach na temat stosunków w bolszewickiej Rosji.

Przemowę powitalną wygłosił prezes Rady miejskiej dr. Nowak, witając przybyłych w imieniu miasta i społeczeństwa.

Następnie w imieniu J. E. Biskupa Krynickiego powitał repatrjantów ks. prał. Ciesielski, dziękując komisarzowi Januszkowskiemu za troskliwą opiekę nad uchodźcami.

Okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, poprzedzony krótkim przemówieniem wniósł zastępca starosty p. Dunin-Borkowski.

Dłuższą przemowę wygłosił prezes Kulikowski, mówiąc o zabiegach rządu i trudnościach, jakie czynnik rządu musiał przetrzymać, aby doprowadzić do skutku wymianę zakładników.

W imieniu repatrjantów odpowiedział eden z kszęzy repatrjantów oraz wyraził podziękowanie w rosyjskim języku uchodźca-rosjanin, skazanym przez bolszewików na karę śmierci za sprzyjanie sprawie polskiej.

Po przemowach zapanował na sali serdeczny nastrój towarzyski, a po spożyciu obiadu rozpoczęto tańce przy dźwiękach orkiestry policyjnej. Tańce i zabawa towarzyska trwały do godz. 7-jej wieczorem.

Z zabawy w Stow. Rzem. Przemysłowem. W ub. sobotę w lokalu Stow. Rzem. Przemysłowego odbył się wieczorek towarzyski dla starszych osób — członków Stow. Zabawa zgrupowała nader liczne grono osób za-

Ś. + p.

z Kędzierskich

FILIPINA OLSZEWSKA

wdowa po weteranie 1868 r. i nauczycielu emerycie.

Prosi o dobrotę i współczucie szanowni Państwo. Św. Sakramentowi zmarła w niedzielę dnia 8 lutego 1925 roku, o godzinie 10.00, w wieku lat 76. Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 lutego 1925 roku, o godzinie 10.00, w kościele parafjalnym św. Zygmunta nastąpi w wtorek dn. 10 lutego o godz. 9 rano, skąd po zakończeniu żałobnej nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy Kule.

Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych i życzliwych pogrzebani w niuctuloneu żalu

Dziedzi, wnuki i prawnuki.

proszonych i w serdecznym niefrasobliwym nastroju wśród oocznych tanów przeciągnęła do do białego ranu.

Bardzo miłą atrakcją był śpiew solowy p. Leszczyńskiego. Do tańca przystępowała zgrana orkiestra pod batutą p. Kowalskiego.

— O rozbudowę floty handlowej. W min. przemysłu i handlu rozważane są obecnie zasady rozbudowy i uruchomienia własnej floty handlowej. Chodzi o utworzenie wielkiego towarzystwa nawigacyjnego z udziałem kapitału rządowego i społecznego. Towarzystwo to ma otrzymać nazwę „Polska flota narodowa”.

100,000 dolarów otrzyma w spadku rodzina Pomianowskich z Częstochowy.

Wojażer handlowy p. A. Szredz — (Wiedeń, Poststresse Nr. 16) w przeddzień do Wiednia zakomunikował nam w dniu 7 b. m., że wracając z New Yorku, przosony był o odszukanie rodziny Pomianowskich po s. p. Antonim Pomianowskim, który zginął w r. 1863.

W Warszawie udało mu się dowie dzieć o Felicjanie Pomianowskim, ale ten już od dłuższego czasu wyjechał do Częstochowy.

Okazuje się bowiem, że Hieronim Pomianowski, samotny staruszek z New Yorku, poszukuje spadkobierców swego majątku, wynoszącego w gotowiznie — 100,000 dolarów, złożonych w depozytach bankowych.

Rodzina spadkobierców Pomianowskich z Częstochowy przoszona jest o skomunikowanie się drogą telegraficzną pod adresem: „New York Brodne, Nr. ucy 149, Nr. domu 97”.

— Śmierć przy pracy. Dnia 4 lutego b. r. o godz. 6-jej wiecz., górnik Piotr Kimeł, lat 37, pracując przy bicu chodnika krzyżowego pod ziemią na kopalni „Wiesława” pod Porajem, zo stał zasypany przez zawalisko w starych robotach górniczych brytami iłu z piętka, które wagą około 17,00 kg. przy gnioły go, powodując śmierć przez uduszenie. Dochodzenie, prowadzone przez Urząd Górniczy, w toku.

— Zgon ranionego. Siola Nikodem, lat 55, który został postrzelony w Mykanowie przez Józefa Pikulę, o czym donosiliśmy we wczorajszym numerze „Gofica”, zmarł w szpitalu N. M. Panny w ub. niedzielę.

— Wypadek przy pracy Dziembar Władysław, lat 24, zam. przy ul. Wieluńskiego 22, podczas pracy w fabryce Papiernia i młyny uległ złamaniu nogi. Poszwankowanego przewieziono do szpitala N. M. Panny.

Człowiek o trzech nazwiskach. Podawał się za wywiadowcę policyjnego i kazał sobie płać o „dyżur”. Policja ujęła wielce podejrzanego „ptaszka”. — Osobnik ten, podając się za wywiadowcę policji, legitymował na st. Bleszno jakąś kobietę, która jednak zbiegła przed natretym „wywiadowcą” do wagonu. Następnie sprytny jegomość udał się na odbywającą się właśnie w Rakowie zabawę weselną i, oświadczywszy, że jest delegowany do utrzymania porządku, zażądał zapłaty za „dyżur”.

Na widok mundurów policyjnych „wywiadowca” usiłował zbiec, lecz przychycono go i poddano indagacjom. Badany zeznał, iż nazywa się Ryszard Błaszczyk (Mała 26), potem próbował mówić w policję, że jego nazwisko brzmi naprawdę Andrzej Rogulski (dom fabryczny 67 w Rakowie). Po drodze na posterunek policji Błaszczyk vel Rogulski stawiał czynny opór, bijąc i kopiąc policjantów. Uspokoiwszy się wreszcie na posterunku, jegomość oświadczył ostatecznie, iż pochodzi ze

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim którzy raczyli oddać ostatnią posługę mężowi i bratu naszemu

Ś. + p.

Teofilowi KRAJEWSKIEMU

a szczególności kolegom składamy serdeczne Bóg zapłać

ŻONA I SIÓSTRY.

wsi Zagaje, gm. Góry, pow. Pnżowski, liczy lat 46 i nazywa się Andrzej Rogoza. — Niefortunny „wywiadowca” o potrójnym nazwisku został aresztowany i odtransportowany do miejsca zamieszkania, celem sprawdzenia.

— Wypadła z wagonu i doznała ciężkich obrażeń ciała Dzidzik Marja, lat 66, zam. w Będzinie, w przeddzień do syna w Łazach pod stacją Łazy wypadła z wagonu, ulegając złamaniu prawej nogi i wywichnięciu lewej ręki w ramieniu. Poszwankowaną przywieziono w stanie ciężkim do szpitala N. M. Panny w Częstochowie.

— Schwytanie szajki złodziei kolejowych Policji sosnowieckiej udało się onegdać schwycić członków szajki złodziei kolejowych, oddawna już grasujących w pociągach na liniach kolejowych Częstochowa—Sosnowiec i Sosnowiec — Miechów aż do Kielc.

Aresztowano i osadzono w areszcie 3 złodziei: Zygmunta Kozła, jego szwagierkę Janinę Kozłową i Wojciecha Sporne. Cała ta trójka mieszkała stale w Strzemieszycach. Pozatem zatrzymano pasera, Piotra Grabuza i jego teścia Jana Janickiego z Miechowa.

W mieszkaniu paserów znaleziono bardzo dużo walizek, zegarków i pał, skradzionych w różnych czasach pasażerom w pociągach.

— Dwa złodzieje skradli jedną kurę. Jadwiga Morawska — (Debie 3), zameldowała policji, iż niewykryci sprawcy skradli jej kurę z kormorki. Dochodzenie ustalilo, że kradzieżyci dopuścili się: Stanisław Piekacz (Marysia 7) i Władysław Bamburski (Złota 190), których aresztowano.

Tabela wygranych na loterii L.O.P.P. z biletów nabytych w sklepie „Gofica Częstochowskiego” zostały wygrane nast. M M

8251	10768	10835	10942	28961	29315
258	780	836	967	962	316
266	785	857	998	963	326
269	788	838	998	29003	343
270	789	839	11000	5	393
271	790	840	25	7	7
272	791	841	27	80	396
273	792	842	30	83	397
295	793	843	31	93	398
296	794	844	32	94	399
297	809	845	33	129	775
298	810	846	34	190	780
299	811	847	35	193	798
300	812	848	36	235	799
10751	813	849	37	251	800
756	814	850	73	252	870
757	818	857	74	253	890
758	829	860	75	254	891
763	830	894	76	255	897
764	831	895	77	256	898
765	832	901	28951	300	899
766	833	933	960	314	900
767	834				

ZE ŚWIATA.

(—) Surowica przeciwko szkarlatynie. — Z New Haven, w stanie Connecticut, donoszą do „New York Herald”:

Władze szkoły lekarskiej uniwersytetu Yale zawiadamiają, że profesor tegoż uniwersytetu, dr. Francis G. Blake od krył surowicę, która leczy wszelkie przypadki szkarlatyny, pod warunkiem, że za strzyknięcie tej surowicy nastąpi w ciągu

gu 12 do 24 godzin po stwierdzeniu niewątpliwych objawów choroby.

Surowicę otrzymuje dr. Blake z koni immunizowanych. Środek ten nie jest jeszcze udoskonalony tak, aby mógł być używany powszechnie. Jest to jednak sprawa jeszcze tylko kilku tygodni. Dr. Blake przytoczył przypadek ośmiolatego dziecka, które uratowano jego surowicą w ósmym dniu choroby, gdy dziecko było już nieprzytomne.

(—) Osada znuzonych życiem miejskiem. Młoda, piękna i elegancka Angielka Vera Fragnol znudziła się bujnym życiem miejskiem i postanowiła uciec od niego na głuchą wieś i zamieszkać w skromnym domku. Cały swój majątek prywatny postanowiła rozdarować.

— Mam dosyć bałów, teatrów, życia towarzyskiego w Londynie — oświadczyła Vera Fragnol pownemu dziennikarzowi, który popieszył za nią do jej samotni, aby zrobić wywiad.

Miss Fragnol zakupiła w Sussey mały kawałek gruntu, na którym utworzyła kolonję. Między innymi otworła tam wygodnie urządzone gospodarstwo dla podróżnych, którzy mogą się w niej zatrzymać bez żadnych dalszych formalności. Ponadto część gruntu po niesłychanie niskiej cenie zaofiarowała ludziom, którzy się tam chcieli osiedlić. Narazie kolonija posiada 12 mieszkańców, wśród tych: 1 artysta, 1 komunist i 1 marzyciel-poeta. Reszta kolonistów to małżeńskie pary, które pragną mieszkać na wsi. Kolonisci-zarabiają na swoje utrzymanie przez różne prace rękodzielnicze. Przeważnie są to wegetarianie i sami hodują rośliny, przeznaczane na pożywienie. Wszyscy członkowie kolonji mają równe prawa.

Miss Fragnol twierdzi, że czuje się obecnie zupełnie szczęśliwą i nie myśli o powrocie do Londynu. Zresztą obecnie, skoro rozdarowała cały swój majątek, nie pozostaje jej nic innego, jak własną pracą zarabiać na chleb. Zajmuje się ona pracą literacką i robotami ręcznymi. Szczelnie zaś wykonuje piękne hafty oraz tumpiry i szale z włóczki i jedwabiu

„UNJA” --- PACZKI

13,000 samobójstw zdarzyło się w Niemczech. Berlin stolicą śmierci.

Niemiecki urząd statystyczny zapisuje skrajnie wszystkie cyfry, dotyczące obywateli życia społecznego i narodowego. Na zasadzie tych cyfr ustalić można, iż w Niemczech zginęło w ubiegłym roku 13,000 ludzi śmiercią samobójczą.

Miastem samobójców nazywać można Berlin, gdzie odebrało sobie życie około 5 tysięcy osób pćci obojga, nie brakuje też między nimi i dzieci. Najmniejszy procent samobójców wykazuje Drezno i Wiesbaden.

Ludzie tych miast są z natury swej pogodni i jak na Niemców lekkomyślni. Feralnym dnem dla samobójców jest poniedziałek.

W tym dniu najwięcej desperatów przerosi się na tamten świat.

Natomiast sobota i niedziela działają usmierzająco na nerwy.

Kandydat do wieczności, wprzód nim przeniesie się do wieczności, pragnie się jeszcze zabawić i wypocząć, a ku temu nadaje się najlepiej sobota i niedziela.

Legia dziecięcą

Matka łomczyca małemu Władowi sens moralny bajeczki o baranku, pozartym przez wilka i pyła:

— Cóżby się było stało, gdyby wilk nie był taki żarłoczy i nie był pożarł baranka?

Władek odpowiada bez najmniejszego namysłu:

— Ano, to my zjedlibyśmy baranka!

Zakład Artystyczny Fotograficzny p. f. „STELLA” w Częstochowie, II Aleja 28. (naprzeciw poczty)

Nowa wmontowana budynka na wzór wielkich miast, rzadzący podług ostatnich wymagań nowoczesnej fotografii. Długość wykonania artystycznych zdjęć. Zdjęcia pojedyncze. Wykonywanie portretów i fotografii z gwarancją za podobiznę. Widoki. Zdjęcia wernykalnych urządzeń. Zdjęcia w domach prywatnych i na wyjazd. Fotografje do paszportów i innych dowodów na oczekiwaniu. Zakład prowadzony jest pod kierunkiem specjalistów, którzy potrafią zadobrowolnie najwyborniej smaku. Osoby które jeszcze nie były zadobrowolone ze swoich fotografji podejmujemy się z całą pewnością zadobrowolnie. **Ceny bardzo przystępne.**

35) AUGUST SZENOA.

Seńska ręka

Roman historyczny z chorwackiego.

A teraz gdzież on? Niema go. — Idziesz na pustynię, ludzie mój, pocztę wy ludzie; w pustyni matka namiętnie będzie dziecko swoje i tylko pieśń ma cierpienia wspomni Senian Uskoków. Bądź zdrowa i łebko nasza, bądź zdrow przytulku nasz! Spójrzj jeszcze raz na te sieroty twoje, które wygnano aby błakały się po świecie. niby ptak bez gniazda. Bądź zdrow! Niech cię strzeże ręka niebieska i ntech kwitnie pomysłność twoja...

Z piersi starca wyrwał się ptacz stłu miony: lud klęknął, pocałował świętą ziemię chorwacką, za którą tyle krwi przelał — a biedna, nieszczęśliwa sła ruszka podniosła kamyk z droga i od-dając go synowi, rzekła:

— Masz, polóż to na sercu, to twa rodzona święta ziemia, będzie cię grzała w najpóźniejsze lata.

Lud ruszył w drogę, idąc wolno, wol nitko, aż zniknął w górach, a na kamieniu przy Wratniku sędział błądy Dominikanin, zakrywał rękoma oblicze i płakał jak Jeremiasz nad Jerozolimą.

Wieczorem do drzwi pokoju Klary zapukał kapitan Barbo. Klara siedzia ła w kącie, razem z Domicellą.

— Przyszedłem, rzekł kapitan, po-zegnać was! Za godzinę, jadę do Gradcu do arcyksięcia, aby mu oznajmić, co się tu stało. Widziacie! na piersiach mam wyszyty czwarty krzyż — to wasz ojciec. Niech was strzeże Bóg i mój przyjaciel Jerzy.

XIII.

W obszernej komnacie, na dworze arcyksięcia w Gradcu, pód uknem sie-działa dama podeszła w latach, siewiąjąca, w szerokiej z czarnego aksamitu sukni, w czarnej chustce, nad szerokiem jej czołem błyszczał djadem brylantowy. Dama złożywszy ręce na łonie, jasnym, njebieskim okiem spoglądała na dwóch ludzi, którzy stali przed nią z pokorą.

Jeden z nich był wojskowy — kapi-tan Barbo, drugi, zakonnik Cipriano Guidi.

Kapitanie — rzekła arcyksiężna matka arcyksięcia Ferdynanda, opowia danie twoje serce mi rozdiera. I ja jestem matką i ja pojmuję, że twoja nieszczęsna matka umrzeć musiała i ja myślę, że ten Rabatta nie ma inia serca ani czci w duszy, jeśli to prawda, co mi powiadasz.

Przysięgam na krzyż święty, na rany, które za sławny dom cesarski o-trzymałem, że wszystko to święta prawda, najjaśniejsza pani! rzekł wojownik.

Ale, mówiła arcyksiężna, z jakie go powodu sądzisz pan, że Rabatta, tracąc Posedaricza, źle uczynił, że nie

na korzyść naszą ukrócił Uskoków. — Twoja skarga tyczy się ciebie samego a sprawy Seńskie są to rzeczy publicz-ne, należą do polityki, na której ja ko-bieta, znam się mało; jednakże Rabatta mógł postąpić sobie dobrze.

— Niech najjaśniejsza pani mi prze-baczy, że śmiało mówię przed jasnym Jej obliczem.

— Mów, mów, kapitanie, odparta arcyksiężna, nakazuję ci nawet, abys mówił prawdę.

— Ja myślę, najjaśniejsza pani, że zdracza w życiu prywatnem łatwo i w zawodzie publicznym wiarę złać ma że, gdyż uczciwość nie da się podzielić na publiczną i prywatną.

— Prawda, odparta kobieta, mów pan dalej.

— Rabatta jest zdraczą korony, czoło wiekiem popędliwym, chciwym krwi, a przytem słabym i niedzielnym; Ra-batta jest zadużony i zrujnowany.

— Mówisz, kapitanie, o zdradzie?

— Niech najjaśniejsza pani raczy przeczytać te listy, które ów czcigodny kapitan dostał od porucznika generała Rabatty. Jedne są pisane ręką bisku-pa Dominija, drugie od generała we-neckiego Pasevaligo, a wszystkie wy-stosowane do Rabatty.

— Daj! rzekła arcyksiężna i zaczęła czytać listy, które jej kapitan doręczył.

Czytając arcyksiężna bladeła chwila-mi; a skończywszy, zerwała się na równe nogi.

— Okropność, zawołała, prawdę mó

wiliście. I tym ludzom syn mój oka-zuje swe względy. To jest rzecz wy-sar-daw sieć pickielna, która miała w-sar-daw wydrzeć Przymorza. I Dominis, ów święty Dominis! Boże! Boże!

— Najjaśniejsza pani widzi, że księ-cia Posedaricza uprzętała ta sama ręk-a, która najjaśniejszy dom wasz miała Przymorza pozabawić?

— Tak, tak, kapitanie, widzę i wzdygam się na przewrotność ludzką.

— Jednej łaski, najjaśniejsza pani, i kapitan klęknął przed arcyksiężną.

— Będziesz ją miał dzielny karata-nie!

Barbo odszedł do drzwi, a odszawa-szy adamaszkową zaslonę prowadził piękną, czarnooką, bladeńką dziewczę w czarnej ubraną szaty.

Dziewica uklekała przed arcyksiężną a tży gorzkie po młodej spływały twa-rzy.

— Oto, najjaśniejsza pani, tży tej niewinnej dziewczę wymowniej prz-mawiają anizeli słowa moje. Owa biedna sierota, kłęcząca przed najjaśniejszym obliczem waszem, jest to księżniczka Klara Posedariczówna, której pędziła dowie rzeki krwi za świętą wiarę Chry-stusową przelewali, której ojca, sław-nego junaka, sromotnie powiesił Giu-seppe Rabatta, której babkę zabił żał po drogim junaku, której narzeczonego junaka i szlachcica Jerzego Daniczera wypędził z Senia do Krainy tenże sam Rabatta, skoro tylko usunął pozosta-tych Uskoków; a junak ów leży rano-ny śmiertelnie, w boju z Turkami.

Kino „Nowy”

ULICA PANNY MARJI Nr. 43.

Program od niedzieli 8 do wtorku 10 lutego r. b.

ANONSI! W na-stępnej zmianie

Miasto rozkoszy

Mozzuchin i Lisienko

TYLKO 8-y DNI! Spieście zobaczyć!!! TYLKO 3-y DNI!

ROBIETA z Przeszłością

(Współczesna dama Kameljowa)

Zmodernizowana, przerobka powieści Aleksandra Dumasa „Dama Kameljowa” Rzyżysowa Smallwood. Dekoracja według projektów Natasy Kambowej drugiej i obecnej żony Rudolfa Valentino.

W rolach głównych: kreśl. ekranów światowych, niezrównany RUDOLF VALENTINO i przepiękna NAZIMOWA

— Ceny miejsc zwykłe. — niebawem ukaze się „SAMIN” Arcybaszewa z Węgrzynem.

Teatr „Nowości”

w Częstochowie.

Program od wtorku 10 do piątku 13-go lutego 1925 r. (włącznie.)

Ostatni seans 9. 30. — Sala dobrze ogrzana.

Najgorętszy film świata!

W czasie demonstrowania tego filmu w 16 kinach jednocześnie wszystkie były obleżone.

Proces Laroque'a (czyli Tragedja miłości przedślubnej)

Francuskiej wyt. „Eclipse” w 2 aktach serjach.

Wszystkie mężatki, wszyscy mężowie, wszystkie panny i kandydati na mężów powinni film ten zobaczyć, aby żonim swym i mężom wyznać swe grzeszki przedślubne, gdyż inaczej dalsze pożyte staje się drogą do nieszczęścia. Wspaniała gra pierwszorzędných artystów czyni film ten nadzwyczaj zajmującym od początku do końca.

W rolach głównych: Rita Jolird, Maggy Thery, M-me Sylvie, Mr. Signoret, Evie Burceley.

Powiatowa Kasa Chorych

w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.

9-go Lutego r. b.

Dr. Hędziarski ul. Piłsudskiego 5.

10-go Lutego r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

9-go Lutego r. b.

Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.

10-go i 11-go Lutego r. b.

Dr. Heyman Narutowicza 17, 19

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 11. I piętro

Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

LEKARZ-DENTYSTA

Henryk Lejzerowicz

ul. Kilińskiego 3 (wejście ze strony Kasy Szarbowej).

Przyjmuje codz. od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon 26 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Dla Czołok. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ch. ceny zniżone

Biurow Technologiczne „PROMIEŃ” II-ga Aleja 30 zawładania Sz. Publicz. odd. se wynajmuje instalacje elektryczne z własnymi materiałami po cenach zniżonych. Za gotówkę i na spłaty. Szybko, Tanio i solidnie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, łazienki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dzieciinne, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd., Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

„FEMINA”

ALEJA II-ga Nr. 38.

Poleca w wielkim wyborze: suknie bluzki, pończochy, bieliznę, chustki, rękawiczki, koronki i t. p. od rzeczy najwykwintniejszych do najprostrzych.

P. DĘBSKI FABRYKA Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17 telefon 69.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

do sprzedania teno. Wiad. w Biurze „Re-noma” Pościuszki 11.

Ważne dla Pani! Kapeluszy wyuczam la-tym i przedkim sposo-bem. Kapelusze przy-jmuje do roboty, wyko-nanie podług ostatnich zurnali-ceny konkuren-cyjne Kilińskiego 17 m.6

Wynajmuję giano na godziny do plania. Kilińskiego 17 m. 3.

Stenografji wyucza listownie szyb-ko jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Ste-nograficzny, Warszawa, Mokotowska 39 Zada-jcie obszernych bezpłat-nych prospektów. — 010

W krótkim czasie daje każdej pani pewny chleb do ręki chrześcijański magazyn Mód, który wyuc a łatwym i przed-kim francuskim sposo-bem kapeluszy przy-jmuje do roboty kapu-lusze z własnych i po-wierzonych materiałów K. Kiliński Nr. 25 m. II Ceny i nakłize.

Rechercher-bilansista z długoletnią praktyką, mając kilka godzin wo-lnych przymi op. ewa-dzenia ksiąg, ewentu-alnie wykończenie ra-telosci i s. orządzenie bilansów. Zgłoszenia w Adm. Gońca, Oko-zielci kw. 28311 311

Co sprzedania siona prosta, drabni-ki na pół z siarłem bardzo dobre za pa-żę dla krow oraz ty-to i jęczmień 516 dom Sabinowska 16 Reiff

Zaginął tymcz. domów, osobis-ty wydr. przez magiat m. Częstochowy na imię Z. fji Pakłowej

Zgubiono książkę Kasy Ch. pch Nr. 23690 na imię Wła-dysława Słabon

Student Uniwersytetu Warsza-wskiego, ośki matema-tycznej zamieszkały ul. Zielona 33 udz. sta. 10-cyji matematyki i fizy-ki dla klas starszych oraz wszystkich przed-miotów dla klas młod-szych.

Zgubiono książkę z Kasy Cho-rych wydr. na imię Wła-dysława Kuny — 315

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI